

**Sygnatura akt VI Ka 302/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 lipca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. R. W. (1)

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015 r.

sprawy **J. W.** ur. (...) w G.,

syna L. i K.

obwinionego z art. 92§1 kw, art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygnatura akt IX W 337/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

sygn. akt VI Ka 302/15

## UZASADNIENIE

Komenda Miejska Policji w G. skierowała do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek o ukaranie J. W. obwiniając go o popełnienie następujących wykroczeń:

I. z art. 92 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 15 października 2013 r. ok. godz. 15.30 w G. na ulicy (...) przy skrzyżowaniu z ulicą (...), kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...) nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, przejeżdżając przez skrzyżowanie w cyklu światła czerwonego,

II. z art. 95 kw polegającego na tym, iż działając w tym samym miejscu i czasie kierował w/w pojazdem nie posiadając przy sobie wymaganych dokumentów w postaci wymaganego dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 20 lutego 2014 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt IX W 337/14 uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów stanowiących wykroczenia z art. 92 § 1 kw i art. 95 kw i za t na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 250 złotych. Z

kolei na mocy art. 118 § 1 i 4 kpw oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych oraz opłatę w wysokości 30 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony. Zaskarżając wyrok w całości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia zarzucanych mu czynów, twierdząc w istocie, że nie przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle oraz że dysponował dowodem opłacenia składki na obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a obciążający go funkcjonariusze Policji nie są wiarygodni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie była zasadną, toteż nie mogła być uwzględniona.

Nie może budzić wątpliwości, iż nieakceptowane przez obwinionego ustalenia niezbitcie świadczące o popełnieniu przez niego przypisanych mu wykroczeń, oparte zostały na spójnych i stanowczych zeznaniach policjantów R. W. (2) i J. Z., którzy najpierw mieli zauważyć przejeżdżający w cyklu światła czerwonego przez kierowane sygnalizacją świetlną skrzyżowanie ulic (...) samochód R. (...), a następnie po podjęciu interwencji i zatrzymaniu do kontroli drogowej kierującego tym pojazdem ujawnić, że będący nim obwiniony nie dysponował wymaganym dokumentem, z którego wynikałoby zawarcie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego.

Istotnie Sąd Rejonowy dysponował też wersją zdarzenia prezentowaną przez obwinionego, wedle której na skrzyżowanie wjechać mógł co najwyżej w cyklu światła żółtego w momencie, gdy ze względów bezpieczeństwa niewskazany był już gwałtowne zatrzymanie kierowanego przez niego pojazdu, nadto niezasadnie odmówiono przedstawionemu przez niego dokumentowi w postaci dowodu opłacenia składki, mimo że nie posiadał przy sobie polisy, waloru potwierdzenia zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Zeznania bliskich obwinionego, tj. jego żony oraz synów, ograniczały się zaś bardziej do prezentowania własnych sądów o przedmiotowym wydarzeniu i jego dalszych konsekwencjach, niż przedstawiały ich własne spostrzeżenia.

Z kolei nagranie z monitoringu okazało się o tyle mało przydatnym, iż na jego podstawie nie dało się wprost stwierdzić, w cyklu jakiego światła pojazd kierowany przez obwinionego przejechał przedmiotowe skrzyżowanie.

Oznaczało to, że Sąd I instancji mając do wyboru w istocie dwa przeciwstawne opisy tego samego zdarzenia wynikające z dowodów ze źródeł osobowych, poczynił ustalenia faktyczne odpowiadające relacjom funkcjonariuszy Policji, gdyż je, w przeciwieństwie do wyjaśnień obwinionego, ocenił jako przedstawiające rzeczywisty przebieg wypadków.

Sąd Okręgowy nie miał zaś powodów, by nie zgodzić się z tego rodzaju stanowiskiem, kiedy Sąd Rejonowy, wbrew przekonaniu apelującego, wszechstronnie i wnikliwie ocenił kompletnie zgromadzony materiał dowodowy, wyciągając z niego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o przebiegu przedmiotowego zdarzenia jak najbardziej trafne wnioski. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Ten dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

W ocenie instancji odwoławczej Sąd merytoryczny miał pełne podstawy do tego, by przydając walor wiarygodności jednej grupie dowodów, a odmawiając go dowodom przeciwnym ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni, ustalić przebieg zdarzenia, którego dotyczyły zarzuty wniosku o ukaranie. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Tymczasem apelujący dogłębnej oraz wnikliwej analizie materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i zaprezentowanej w sposób klarowny i jasny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przeciwstawił tak naprawdę własną wersję przebiegu przedmiotowego zdarzenia, którą oparł na własnych twierdzeniach. Jednocześnie nie przedstawił przekonującej argumentacji, która wykazywałaby, że Sąd Rejonowy niezasadnie obdarzył wiarą zeznania policjantów. Analiza apelacji obwinionego wskazuje wręcz, iż przywołana przez niego argumentacja ogranicza się do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje zaś pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. postanowienie SN z 14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452). Niewątpliwie tym wszystkim wymaganiom Sąd Rejonowy sprostał.

Podkreślić przecież trzeba, iż w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności mogące świadczyć o tym, że policjanci świadomie złożyli fałszywe zeznania niesłusznie obciążając nimi obwinionego. Jakkolwiek z akt sprawy wynika, że obwiniony się na nich poskarżył do położonych w roku 2014, nie mniej zauważenia wymaga, iż krótko po zdarzeniu, jeszcze w październiku 2013 r. przesłuchany w charakterze świadka R. W. (2) zeznał zgodnie z tym, co udokumentował już w notatce urzędowej sporządzonej w dniu 15 października 2013 r.. Jego późniejsze zeznania, jak też zeznania partnera z patrolu, odpowiadały pierwotnej relacji, niewątpliwie złożonej w czasie, w którym nie mogła być ona motywowana w/w postawą obwinionego.

W żadnym więc razie nie można zgodzić się ze skarżącym, że policjanci nie widzieli sygnalizatora, a oceny zachowania obwinionego dokonali błędnie interpretując zachowanie innego kierującego na przedmiotowym skrzyżowaniu, tego który wedle J. W. nie z powodu zmiany cyklu światła, lecz z przyczyn wynikających z warunków drogowych, tj. nieprzejezdności drogi za skrzyżowaniem, nie zdecydował się kontynuować jazdy prawym pasem ruchu i zatrzymał się przed sygnalizatorem. Zeznania funkcjonariuszy są w tym zakresie jednoznaczne, a topografia miejsca, na którą powoływał się skarżący, nie wykluczała poczynienia deklarowanych przez nich spostrzeżeń.

Jeśli zaś obwiniony wylegitymował się im takim dukiem, jak ten przedłożony przez niego na rozprawie (k. 28), co w istocie przyznał, a więc zawierającym jedynie odręcną adnotację o dokonaniu wpłaty raty składki ubezpieczeniowej, niczym jednak nie potwierdzoną, choćby dowodem dokonania płatności internetowej, logicznym był wniosek, że nie mógł posiadać przy sobie jednego z dokumentów wymaganych przez art. 38 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Policjanci zgodnie z prawdą musieli więc zeznać, że takowego dokumentu obwiniony nie posiadał. Natomiast twierdzenie obwinionego, iż dowodu dokonania płatności internetowej zapomniał przedstawić w zdenerwowaniu, choć go posiadał, rzeczywiście w świetle wskazań doświadczenia życiowego przekonywać nie mogło.

Z podanych względów nie może być więc mowy o tym, że ocena dowodów obciążających obwinionego była nielogiczna oraz sprzeczna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a w konsekwencji poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, wskazujące niezbitcie na jego sprawstwo i winę w zakresie przypisanych mu wykroczeń, były błędne. Stąd w pełni należało zaakceptować rozstrzygnięcie o winie.

Na aprobatę zasługiwało też rozstrzygnięcie o karze. Łączna grzywna w kwocie 250 złotych za dwa wykroczenia, z których już tylko to z art. 92 § 1 kw zagrożone było tego rodzaju karą od 50 złotych do 5.000 złotych, za niewspółmierną i to w stopniu rażącym uchodzić nie mogła. Poza tym kwota 250 złotych pozostaje w granicach możliwości płatniczych obwinionego.

Nie znajdując więc żadnych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść obwinionego, zgodnie z art. 636 § 1 kpk mającym odpowiednie zastosowanie w procedurze wykroczeniowej z mocy art. 119 kpw skutkować musiało również obciążeniem go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269), a także opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.